



**Tygodnik parafii
pw. Przemienienia Pańskiego
w Polanie
(do użytku wewnętrznego)**



Zimowisko 80 WDH pod Pikujem
1937/1938 r. Część 5 - str. 2

Święci Cyryl, mnich, i Metody,
biskup patroni Europy- str. 3

*"... Kto nie przystępuje do Komunii Św.
z sercem wolnym od upodobań i nie
rzuca się z ufnością dziecka w ramiona
Jezusa, nie wyda owoców, które
jak wiemy z teologii są darem Komunii
Św. ..." Myśli św. Jana Bosko*

Wśród Nas

Rok XXXI 2023, nr. 7

12. 02. 2023 r.

Zobaczymy dobro

Trwanie w złości i w gniewie nie wydaje się nam czymś bardzo złym – grzechem ciężkim. Zwłaszcza jeśli nie idą za tym konkretne czyny: wyzwiska, złośliwe uwagi, złorzeczenia, działanie na szkodę, oczernianie, przemoc fizyczna. Jednak złość i gniew, nawet gdy są ukryte przed światem, są czymś niezgodnym z wolą Bożą, a modlitwę człowieka pokłóconego z bliźnim czynią bezowocną. To stwierdzenie zobowiązuje nas do nauczenia się przebaczenia – tej najtrudniejszej formy miłości bliźniego. Nie wystarczy poprzestać na przeświadczeniu, że nie żywimy w sercu urazy do nikogo. Zastanówmy się, czy czasem ktoś inny nie czuje jakiegoś żalu do nas. Pokój między ludźmi jest warunkiem pokoju z Bogiem. Od sztuki przebaczenia zależy umiejętność współżycia z ludźmi. Kiedy mamy problem z przebaczeniem, złością i gniewem i chcemy się poprawić, zacznijmy od możliwie najprostszych rzeczy, od wypełnienia warunków dobrej spowiedzi. Skończmy z mówieniem źle o drugim człowieku, z wyciąganiem cudzych grzechów na światło dzienne, a skupmy się na tym, co w naszych bliskich, sąsiadach, pracodawcy, pracownikach jest dobre.

Panie Jezu, bardzo często nie mam odwagi powiedzieć prawdy drugiemu człowiekowi w twarz. Przepraszam i proszę o łaskę stanięcia w prawdzie o samym sobie. Amen.



Zimowisko 80 WDH pod Pikujem 1937/1938 r. Część 5.

Ostatni dzień starego roku opisał w kronice harcerskiego obozu zimowego Paweł Rodkiewicz (rocznik 1921). Kilka lat później walczył w powstaniu warszawskim, po jego upadku przebywał w obozach jenieckich na Śląsku (Stalag 344 Lamsdorf) i w Bawarii (Stalag XIII-D Nürnberg). Otrzymał numer jeniecki 105556. Zmarł 23 lutego 1945 roku, niecałe dwa miesiące przed wyzwoleniem obozu. Został pochowany na cmentarzu w Schwandorf (kwatery 15a, numer grobu 16).



Zimowisko pod Pikujem 1937-1938r

Wysocko Wyżne, 31 grudnia 1937 roku.

Zgodnie z programem dnia obozowego obudzono nas o 7.30. Potem nastąpiło mycie, ubieranie, porządkowanie posłań, śniadanie i ostateczne przygotowanie się do wyjazdu na narty, a w związku z tym szukanie rękawiczek, skarpetek i pokrowców. Ci, którzy nie wierzą mi, że najlepsza jazda jest na „goło dechach” smarują w międzyczasie różnymi smarami, jak gdyby to rzeczywiście coś pomagało.

Ale na chwilę odbiegnę od biegu czasu i powiem kilka słów o naszym wysypianiu się. Na ogół bowiem utarło się

powiedzenie, że Jędrzek jest dobry chłopak wtedy, gdy śpi. Otóż lewy sierpowy wymierzony jego ręką w moją szczękę przekonał mnie, że tak nie jest. Nie pamiętam za co tak oberwałem, ale o ile sobie przypominam, to za to, że chciałem go wyprosić z mojego siennika. Za chwilę gdy byłem już w półśnie uczułem Zikowe włosy na swoich ustach. Reakcja z mojej strony na tak agresywnie występującego sąsiada była straszna i bardzo się zdziwiłem rano, że ów nie posiada żadnego znaku stłuczenia na twarzy. Powracam do wyjazdu. Otóż po założeniu wiązań splywamy na dół, udajemy się do podnóża góry, z powodu której w najbliższej przyszłości przeżywać miało szereg chłopców krytyczne chwile. Tam właśnie u tego podnóża powtarzaliśmy jednokrok, dwukrok oraz uczyliśmy się trójroku. Po tym nudnym, przynajmniej dla mnie kręceniu się na jednym i tym samym miejscu, udajemy się na wyżej wspomnianą górę. W drodze na nią zwróciło naszą uwagę szczekanie psa na przeciwległym wzgórzu. Z za krzaków wybiegł zajac, a za nim pies. Nagle pies jakby skapitulowawszy z dalszego pościgu przystanął, a zajac pędził do niedaleko leżącego lasu. Niestety wprost na myśliwego. Rozległ się strzał. Zajac przystanął, potem skoczył jeszcze kilka kroków i upadł. Niedługo ujrzelśmy drugiego szaraka, który wyczuwszy niebezpieczeństwo uciekał. Potem mieliśmy przejechać przez próg. Owocem tej jazdy były cztery katastrofy, ofiarami których padli: Zik, Janek, Murzyn; lód w rowie, znajdującym się poniżej prog, w którym powstały trzy przeręble. Janek zbiwszy okolice sempiterny [pośladek] powrócił do obozu gdzie mu ją opatrzono. Murzyn zarywszy się twarzą starł sobie czoło, Zika zaś ochroniło sadło. Pozatem wszyscy prócz druha Instruktora i Leszka leżeli, lecz upadki te były mało szkodliwe. Następnie windowaliśmy się do góry i to dość wysoko. Tam kilkakrotnie zjeżdżaliśmy po tym samym zbocz, wreszcie po dwóch naprawdę trudnych zjazdach, przeprawiwszy się przez Stryj znaleźliśmy się w obozie. Zmieniwszy ubranie zasiedliśmy do obiadu, który po zjeździe na nartach znajduje przodujące miejsce pomiędzy najprzyjemniejszymi chwilami dnia obozowego. Potem nastąpiła cisza bezwzględna, względna, czas wolny. Cdn.

Święci Cyryl, mnich, i Metody, biskup patroni Europy



Cyryl urodził się w Tesalonikach w 826 r. jako siódme dziecko w rodzinie Leona, który był wyższym oficerem miejscowego garnizonu. Jego właściwe imię to Konstanty, imię Cyryl przyjął pod koniec życia, wstępując do zakonu. Po studiach w Konstantynopolu został bibliotekarzem przy kościele Hagia Sophia. Później usunął się na ubocze. Z czasem podjął w szkole cesarskiej wykłady z filozofii. Wkrótce potem, w 855 r. udał się na górę Olimp do klasztoru w Bitynii, gdzie przebywał już jego starszy brat - św. Metody.

Na żądanie cesarza Michała III obaj wyruszyli do kraju Chazarów na Krym, aby rozwiązać spory religijne między chrześcijanami, Żydami i Saracenami. Po udanej misji został wysłany z bratem przez patriarchę św. Ignacego, aby nieść chrześcijaństwo Bułgarom. Następnie, na prośbę księcia Roścysława udali się z podobną misją na Morawy, gdzie wprowadzili do liturgii język słowiański pisany alfabetem greckim (glagolicę). Potem jeden z uczniów św. Metodego wprowadził

do tego pisma majuskuły (duże litery) alfabetu greckiego. Pismo to nazwano cyrylicą. Cyryl przetłumaczył Pismo Święte na język starocerkiewno-słowiański. Inkulturacja chrześcijaństwa stała się przyczyną ich cierpień, a nawet prześladowań.

Z Panonii (Węgier) bracia udali się do Wenecji, by tam dla swoich uczniów uzyskać święcenia kapłańskie. Jednak duchowieństwo tamtejsze przyjęło ich wrogo. Daremnie Cyryl przekonywał swoich przeciwników, że język nie powinien odgrywać warunku istotnego dla przyjęcia chrześcijaństwa. Bracia zostali oskarżeni w Rzymie przed papieżem św. Mikołajem I niemal o herezję. Posłuszni wezwaniu namiestnika Chrystusowego na ziemi, udali się do Rzymu. W tym jednak czasie zmarł papież św. Mikołaj I (+ 867), a po nim został wybrany Hadrian II. Ku radości misjonarzy nowy papież przyjął ich bardzo serdecznie, kazał wyświęcić ich uczniów na kapłanów, a ich słowiańskie księgi liturgiczne kazał uroczystie złożyć na ołtarzu w kościele Matki Bożej, zwanym Fatne.

Wkrótce potem Cyryl wstąpił do jednego z greckich klasztorów, gdzie zmarł na rękach swego brata 14 lutego 869 r. Papież Hadrian (Adrian) urządził Cyryłowi uroczysty pogrzeb.

Metody (jego imię chrzcielne - Michał) urodził się między 815 a 820 r. Ponieważ posiadał uzdolnienia wybitnie prawnicze, wstąpił na drogę kariery urzędniczej. W młodym wieku został archontem - zarządcą cesarskim w jednej ze słowiańskich prowincji. Zrezygnował z urzędu, wstępując do klasztoru w Bitynii, gdzie został przełożonym. Tam też przyjął imię Metody. Około 855 roku dołączył do niego jego młodszy brat, św. Cyryl. Odtąd bracia dzielą razem swój los w ziemi Chazarów, Bułgarów i na Morawach.

Po śmierci Cyryla (w 869 r.) Hadrian II konsekrował Metodego na arcybiskupa Moraw i Panonii (Węgier) oraz dał mu uprawnienia legata. Jako biskup, Metody kontynuował rozpoczęte dzieło. Z powodu wprowadzenia obrządku słowiańskiego, mimo aprobaty Rzymu, był atakowany przez arcybiskupa Salzburga, który podczas synodu w Ratyzbonie uwięził go w jednym z bawarskich klasztorów. Spędził tam dwa lata (870-872). Interwencja papieża Jana VII przyniosła Metodemu utraconą wolność.

Nękanym przez kler niemiecki, Metody udał się ponownie do Rzymu. Papież Jan VIII przyjął go bardzo życzliwie i potwierdził wszystkie nadane mu przywileje. Aby jednak uspokoić kler niemiecki, dał Metodemu za sufragana biskupa Wickinga, który miał urzędować w Nitrze. W tym czasie doszło do pojednania Rzymu z Konstantynopolem. Metody udał się więc do patriarchy Focjusza, by mu zdać sprawę ze swojej działalności (881 lub 882). Został przyjęty uroczystie przez cesarza. Kiedy powracał, przyprowadził ze sobą liczny zastęp kapłanów. Powróciwszy na Morawy, zmarł w Welehradzie 6 kwietnia 885 r.

W roku 1980 papież św. Jan Paweł II ogłosił ich - obok św. Benedykta - współpatronami Europy, tym samym podnosząc dotychczas obowiązujące wspomnienie do rangi święta.

1. Każda niedziela jest wyjątkową okazją do dojrzewania naszej wiary, do pogłębiania i zacieśniania naszej osobistej relacji z Bogiem. Jakże jest ważne, aby w tym procesie brała udział każda nasza rodzina i cała wspólnota parafialna.
2. We wtorek, 14 lutego, będziemy obchodzili święto Świętych Cyryla i Metodego – Patronów Europy.
3. W czwartek 16 lutego przeprowadzi wizytację naszej wspólnoty zakonnej Ks. Inspektor Marcin Kaznowski. Zapraszam radę parafialną i przedstawicieli parafii na spotkanie o godz. 14 00. w Domu Młodzieżowym.
3. W tym tygodniu przypada trzeci piątek miesiąca - po Mszy św. o godz. 17 00. nabożeństwo różańcowe z modlitwą o uzdrowienie duszy i ciała za wstawiennictwem św. Charbela.
4. W następnym tygodniu od środy Popielcowej 22 lutego do Niedzieli 26 lutego w naszej parafii będą trwały Misje Parafialne - poprowadzi je Ks. Redemptorysta Zbigniew Bruzi z Tuchowa.
5. W przyszłą niedzielę, 19 lutego, rozpocznie się 56. Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu. Szczególną modlitwą ogarniemy wszystkich dotkniętych tym nieszczęściem oraz ich rodziny, które z powodu pijaństwa swoich bliskich autentycznie cierpią.
6. Wszystkim solenizantom i jubilatom życzymy błogosławieństwa Bożego i codziennej opieki Maryi Wspomożycielki Wiernych.

Intencje Mszy Świętych

12 Luty - Niedziela o godz. 8 00. O zdrowie dla Ireny od dzieci o godz. 11 00. + Iwan

13 luty - Poniedziałek 1) + Dawid Karciarz od siostry Renaty 2) + Kazimiera Zaborska

14 luty - Wtorek 1) W pewnej intencji 2) + Dawid Karciarz od rodziny Janusza z Teodorówki

15 Luty - Środa 1) W pewnej intencji 2) W pewnej intencji

16 Luty - Czwartek 1) W pewnej intencji 2) + Dawid Karciarz od rodziny Gamoń z Turzańska

17 Luty - Piątek - 1) W pewnej intencji 2) + Dawid Karciarz od siostry Iwony z rodziną

18 Luty - sobota 1) W pewnej intencji 2) + Maria Różańska - 7 rocz. śm.

19 Luty - Niedziela o godz. 8 00. W intencji Bogu wiadomej

o godz. 11 00. + Jolanta Puchalska - 4 rocz. śm.

Tygodnik parafii
pw. Przemienienia
Pańskiego w Polanie
(do użytku wewnętrznego)

38 - 709 Polana 26
polana@sdb.krakow.pl
<https://polana.sdb.org.pl/>

Zespół redakcyjny:
ks. Marek Rusek, Ks. Artur Świeży, Hanna
Myślińska, Karolina i Witold Smoleńscy,
Daniel Mikrut
Skład i oprawa graficzna: ks. Marek Rusek.